

Sygn. akt IC 890/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 grudnia 2012 roku

Sąd Okręgowy w Białymstoku I Wydział Cywilny

w następującym składzie:

Przewodniczący:	SSO Joanna Dorota Toczyłowska
Protokolant:	st. protokolant Justyna Nowacka

po rozpoznaniu w dniu 14 grudnia 2012 roku

na rozprawie

sprawy z powództwa E. P.

przeciwko (...) Spółka Akcyjna w W.

o zapłatę

I. Zasądza od pozwanego (...) Spółka Akcyjna w W. na rzecz powódki E. P. kwotę 59.500 (pięćdziesiąt dziewięć tysięcy pięćset) złotych z ustawowymi odsetkami w wysokości 13% w stosunku rocznym od dnia 13 marca 2012 roku do dnia zapłaty

II. Zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3.401 złotych tytułem zwrotu części poniesionych kosztów sądowych oraz 2.844 złote tytułem zwrotu części kosztów zastępstwa procesowego

III. Oddala powództwo w pozostałym zakresie

IV. Nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu państwa – Sądu Okręgowego w Białymstoku kwotę 930,04 złote tytułem brakującej części wydatków

UZASADNIENIE

Powódka E. P. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 75.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 07 października 2011 roku do dnia zapłaty, jak również o zasądzenie od pozwanego kwoty 1.099 zł tytułem skapitalizowanych odsetek ustawowych od kwoty 16.000 zł za okres od 07.10.2011 roku do dnia 13.03.2012 roku i od kwoty 3.000 zł za okres od 07.10.2011 roku do dnia 10.04.2012 roku wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, a także o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu wskazała, iż pozwany ponosi odpowiedzialność w ramach ubezpieczenia OC komunikacyjnego sprawcy wypadku drogowego z dnia 21 lipca 2011 roku, podczas którego powódka została potrącona przez samochód na oznakowanym przejściu dla pieszych. W wyniku tego zdarzenia E. P. doznała licznych obrażeń ciała w postaci złamania kości łonowej po stronie lewej, wielofragmentowego złamania nasady kości promieniowej prawej, złamania podstawy i kości śródreżca prawego, urazu głowy oraz wielomiejscowego otarcia skóry. Powódka podnosiła też,

że wskutek wypadku była hospitalizowana, a następnie przez okres 5 tygodni unieruchomiona założonym jej gipsem. Boleśnie odczuwała skutki doznanych obrażeń ciała i wymagała pomocy innych osób w codziennych czynnościach życiowych. Wskazywała również na fakt, iż na zwolnieniu lekarskim przebywała do 10 stycznia 2012 roku, a jednocześnie leczyła się w licznych poradniach i placówkach medycznych, musiała się też poddać zabiegom rehabilitacyjnym. Pomimo znacznego upływu czasu, a także przebytego leczenia i rehabilitacji powódka nadal odczuwa skutki wypadku, wymaga dalszego leczenia, a poza tym wypadek spowodował też u niej uraz w sferze psychicznej w postaci stanów lękowych, niepewności o przyszłość, a w szczególności obaw o możliwości kontynuowania pracy zawodowej w charakterze operatora maszyn tkackich, co wymaga od niej przenoszenia ciężkich przedmiotów. Powódka zaznaczyła też, że sprawca wypadku został skazany wyrokiem w sprawie karnej, a jego ubezpieczyciel – pozwany – wypłacił jej ogółem kwotę 19.000 zł tytułem zadośćuczynienia. E. P. wskazywała jednakże, iż powyższa suma nie rekompensuje doznanej przez nią krzywdy w postaci opisanych wyżej obrażeń. Żądana kwota 1.099 zł stanowi zaś skapitalizowane odsetki ustawowe od kwoty zadośćuczynienia w wysokości 16.000 zł, wypłaconego w dniu 13.03.2012 roku, oraz od kwoty 3.000 zł, wypłaconej dnia 10.04.2012 roku. Zgłoszenie szkody miało bowiem miejsce w dniu 06 września 2011 roku, a ubezpieczyciel po upływie 30 dni od tego momentu pozostawał już w zwłóce ze spełnieniem świadczenia.

Pozwany (...) Spółka Akcyjna w W. wnosił o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, wg norm przepisanych.

Motywuując swe stanowisko podniósł, iż nie kwestionuje okoliczności wypadku, ani własnej odpowiedzialności co do zasady. Zaznaczył jednocześnie, iż wysokość ustalonego i wypłaconego powódce zadośćuczynienia w kwocie 19.000 zł jest stosowna i znajduje oparcie w okolicznościach sprawy, w tym m.in. w opinii ortedy – traumatologa narządu ruchu oraz w opinii konsultanta medycznego Towarzystwa Medycznego. Wynika zaś z nich, iż powódka doznała 13 % uszczerbku na zdrowiu związanego z obrażeniami doznanymi w wypadku z dnia 21 lipca 2011 roku. Pozwany podniósł też, że ustalając w toku postępowania likwidacyjnego wysokość zadośćuczynienia w wymienionej wyżej kwocie wzięto pod uwagę wszystkie niezbędne czynniki takie jak: rozmiar uszczerbku na zdrowiu, długotrwałość procesu leczenia i rehabilitacji, zakres dolegliwości bólowych, wiek poszkodowanego, wpływ obrażeń na zdolność do wykonywania zawodu, a także ograniczenia w życiu codziennym. Wypłacona kwota pozostaje zatem adekwatna zdaniem pozwanego do wyrządzonej powódce szkody, zaś roszczenie ową kwotę przewyższające nie zostało udowodnione. Odnosząc się zaś do żądania zasądzenia sumy 1.099 zł Towarzystwo (...) wskazało, iż nie pozostawało w zwłóce z uwagi na treść art. 14 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...) i (...), mającego zastosowanie w niniejszej sprawie.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Poza wszelkim sporem pozostawał fakt, iż w dniu 21 lipca 2011 roku o godzinie 15.00 w B. M. J., kierujący samochodem osobowym marki T. o nr rej. (...), jadąc prawym pasem jezdni ulicy (...) od Placu (...) w kierunku ulicy (...) na wysokości skrzyżowania z ulicą (...) umyślnie naruszył zasadę bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że nie zachował szczególnej ostrożności, w wyniku czego potrafił on E. P. – powódkę, która weszła na oznakowane przejście dla pieszych z prawej strony pojazdu, czym nieumyślnie spowodował wypadek drogowy, w wyniku którego pokrzywdzona E. P. doznała obrażeń ciała w postaci: wieloodłamkowego złamania dalszej nasady kości promieniowej prawego przedramienia, złamania podstawy I kości śródreżca prawego, złamania kości łonowej lewej oraz wielomiejscowego stłuczenia tkanek miękkich powłok zewnętrznych ciała, przy czym obrażenia te spowodowały naruszenie czynności ciała trwające dłużej niż 7 dni.

Poza sporem jest również fakt, iż wyrokiem Sądu Rejonowego w Białymstoku z dnia 05 marca 2012 roku w sprawie XV K 1352/11 M. J. został uznany winnym popełnienia wyżej opisanego czynu i na podstawie art. 177 § 1 kk został za to skazany na karę jednego roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres dwóch lat, a jednocześnie orzeczono wobec niego na rzecz E. P. kwotę 1.500 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę / k. 119 akt SR w Białymstoku sygn. XV K 1352/11/.

Bezspornym jest też, że sprawca zdarzenia posiadał zawartą z pozwanym (...) SA w W. umowę ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych potwierdzoną polisą nr (...) z okresem odpowiedzialności obejmującym dzień wypadku.

Pozwany przyznał fakt swej odpowiedzialności za szkodę spowodowaną przez sprawcę, korzystającego z polisy OC wykupionej u niego i w dniu 13 marca 2012 roku wypłacił dobrowolnie powódce kwotę 16.000,00 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. W dniu 10 kwietnia z tego samego tytułu wypłacił też powódce dodatkową kwotę 3.000 zł. Sporna pozostawała natomiast wysokość zadośćuczynienia, którego dodatkowo domagała się w pozwie powódka, tj. kwota 75.000,00 zł. Pozwany konsekwentnie bowiem w toku postępowania sądowego odmawiał jej wypłaty.

Zgodnie z art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne (ból, ograniczenie ruchów i wykonywania czynności życia codziennego i inne dolegliwości), cierpienie psychiczne (ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia w postaci np. zeszpecenia). Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu w szczególności złagodzenie tych cierpień. Obejmuje ono wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno doznane, jak i te, które wystąpią w przyszłości.

Z ugruntowanego orzecznictwa sądowego wynika ponadto, iż przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia za krzywdę Sąd powinien brać pod uwagę oprócz cierpień fizycznych również cierpienia psychiczne związane z zaburzeniami w funkcjonowaniu organizmu, ich długotrwałość i uciążliwość, utratę możliwości korzystania z rozrywek, wyłączenie z normalnego życia (wyrok SN z dnia 4 lipca 1969 r., I PR 178/69). Celem zaś zadośćuczynienia powinno być naprawienie krzywdy, złagodzenie doznanych przez poszkodowanego cierpień (wyrok SN z dnia 3 lutego 2000 r.).

O rozmiarze należnego zadośćuczynienia powinien decydować rozmiar doznanej krzywdy. Pamiętać przy tym jednak należy, iż wysokość zadośćuczynienia nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach (wyrok SN z dnia 26.02.1962r., 4 CR 902/61 i wyrok SN z dnia 24.06.1965r., I PR 203/65). W podobny sposób wypowiada się Sąd Najwyższy w nowszych orzeczeniach: „Powołanie się przez Sąd przy ustalaniu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę na potrzebę utrzymania wysokości zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia.” (wyrok SN z 30.01.2004r. I CK 131/03, OSNC 2005/2/40). Jednocześnie przy wymiarze zadośćuczynienia Sąd musi mieć na uwadze, iż powinno być ono umiarkowane oraz baczyc na fakt otrzymania już uprzednio przez powoda świadczenia częściowego (wyrok SN z dnia 24.10.1968 roku). Tym samym w przedmiotowej sprawie należało uwzględnić, iż powódce została już wypłacona łączna kwota 20.500,00 złotych tytułem zadośćuczynienia, przyznana zarówno przez pozwanego ubezpieczyciela, jak i zasądzona w wyroku karnym.

Mając na uwadze poczynione wyżej uwagi należy zauważyć, iż w przedmiotowej sprawie niezbędnym było dokładne i szczegółowe ustalenie jakich urazów i obrażeń ciała doznała E. P. na skutek wypadku z 21 lipca 2011 roku.

Powódka w toku postępowania wskazywała bowiem konsekwentnie, iż w wyniku wypadku doznała szeregu opisanych szczegółowo w pozwie złamań, przy czym była przez osiem dni hospitalizowana, a na zwolnieniu lekarskim przebywała przez pół roku. Zaznaczyła jednocześnie, iż z zawodu jest tkaczem i pracuje zgodnie ze swoim wykształceniem w Fabryce (...) w B.. Jest to praca fizyczna – na krośnie – i wymaga podnoszenia ciężarów o wadze od 13 do 18 kg. Powódka wskazała zaś, iż złamana wskutek wypadku ręka nie jest do końca sprawna, bowiem drętwieje, a przy tym nie można bowiem wyginać dłoni w dowolny sposób. Po całym dniu pracy boli zaś tak bardzo, iż powódka nie jest w stanie zrobić czegokolwiek w domu, nie gotuje i nie sprząta, aby tylko ręce tej oszczędzić wysiłku. Jednocześnie E. P. opisała, iż bezpośrednio po jej powrocie do pracy w styczniu 2012 roku pracodawca chwilowo oddelegował ją na stanowisko niższe – pomocnika tkacza, ale zachowując jej dotychczasowe wynagrodzenie. W dacie orzekania powódka

wróciła na stanowisko tkacza, choć wykonuje nadal nieco lżejszą pracę na krosnach innych pracowników. Podkreśliła ona, iż idąc codziennie do pracy boi się jednak, że zostanie na stałe przeniesiona na niższe, gorzej płatne stanowisko bądź też ze względu na swój stan zdrowia w ogóle zostanie zwolniona. W związku z tym leczy się w PZP na ul. (...) u psychiatry, przy czym przebyta terapia jej nie pomogła i nadal ma opisane wyżej lęki i obawy. Na tle nerwowym doznaje też stwierdzonych przez lekarzy bólów i zawrotów głowy.

Mając na uwadze wyrażone wyżej stanowisko Sąd przychylił się do wniosku powódki i dopuścił dowód z opinii biegłych z zakresu ortopedii - traumatologii i psychiatrii na okoliczność doznanych przez powódkę obrażeń ciała w wyniku wypadku komunikacyjnego z dnia 21.07.2011 r., zakresu i rozmiaru oraz intensywności cierpień, doznanego bólu oraz przewidywanych rokowań na przyszłość, jak również na okoliczność wskazania czy dolegliwości opisywane przez powódkę pozostają w związku przyczynowym z wypadkiem i wymagają specjalistycznego leczenia oraz czy ewentualnie powodują ograniczenia w życiu codziennym lub zawodowym, a także ile wynosi uszczerbek na zdrowiu powódki i jakie są skutki wypadku w zakresie zdrowia psychicznego, czy powódka wymaga leczenia w tym zakresie.

Ze sporządzonej w sprawie opinii biegłego sądowego z zakresu ortopedii – traumatologii wynika, iż u powódki rozpoznano wygojone wieloodłamowe złamanie nasady dalszej kości promieniowej prawej z przemieszczeniem, wygojone złamanie podstawy I kości śródreżca prawego z przemieszczeniem, wygojone złamanie kości łonowej lewej, stan po przebyłym urazie głowy oraz wygojone wielomiejscowe otarcie naskórka. Doznane obrażenia ciała dostarczały jej dolegliwości bólowych o średnim – zdaniem biegłego – stopniu nasilenia. Po unieruchomieniu kończyny górnej prawej w opatrunku gipsowym dolegliwości te zapewne nieznacznie zmniejszyły się, niemniej jednak ze względu na złamanie kości łonowej lewej ból nasilał się przy próbie pionizacji i zmianach pozycji ciała. Dolegliwości te zgodnie z opinią trwały około 3 – 4 tygodni, po czym zmniejszyły się. Podczas wizyty w (...) lekarze odnotowali zgłaszane przez powódkę bóle nadgarstka i okolicy pachwiny lewej, choć nie ordynowano wówczas leków przeciwbólowych. Obecnie powódka również zgłasza takie bóle, związane z wykonywaniem czynności dnia codziennego, pracy zawodowej lub zmianą pogody, a także częste bóle głowy, które skłaniają ją do sięgnięcia po leki przeciwbólowe. Z opinii biegłego wynika też, że opisane wyżej dolegliwości ze strony nadgarstka prawego pozostają w ścisłym związku przyczynowym z wypadkiem, natomiast związku takiego nie mają bóle barku prawego. Wspomniane dolegliwości nadgarstka wystąpiły kilka miesięcy po wypadku i z tego względu w lutym 2012 roku E. P. zgłosiła się do Poradni. W opinii biegłego leczenie powódki zostało jednak zakończone. W okresach nasilenia bólów ze strony nadgarstka powódka może zaś w przyszłości wymagać okresowego przyjmowania leków z grupy (...) oraz zabiegów rehabilitacyjnych.

Z opinii biegłego wynika również, że podawane przez powódkę pewne utrudnienia przy wykonywaniu czynności dnia codziennego ze względu na ograniczenia ruchomości nadgarstka prawego mogą występować, ale z pewnością nie uniemożliwiają ich wykonywania. Istotnie jednak w obrębie nadgarstka prawego stwierdzono ograniczenia ruchomości czynnej i biernej, podobnie jak ograniczenia ruchów rotacyjnych przedramienia prawego. Z tego względu powódka może mieć pewne trudności z wykonywaniem precyzyjnych prac, może również odczuwać dolegliwości przy cięższych pracach. Zdaniem biegłego wszakże E. P. jest osobą samodzielną i zdolną do wykonywania wszelkich czynności domowych. Po upływie zwolnienia powódka została też dopuszczona do wykonywania zawodowych obowiązków przez lekarza medycyny pracy. Zdaniem biegłego trwały następstwem wypadku pozostaje zniekształcenie nadgarstka prawego i zgłaszane przez dolegliwości tej okolicy po czynnościach domowych i zawodowych. Trwałym następstwem jest również przebarwienie skóry okolicy policzka lewego po wygojeniu otarcia w tym miejscu. Zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 18.12.2002 roku w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu /Dz. U. Nr 234, poz. 1974/ u powódki stwierdzono trwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości:

- 8 % zgodnie z pkt. 123a – ze względu na wygojone wieloodłamowe złamanie nasady dalszej kości promieniowej prawej z przemieszczeniem,
- 5 % zgodnie z pkt. 134a ze względu na wygojone złamanie podstawy I kości śródreżca prawego z przemieszczeniem,
- 5 % zgodnie z pkt. 98 ze względu na wygojone złamanie kości łonowej lewej,

- 3 % zgodnie z pkt. 19a ze względu na przebarwienie skóry okolicy policzka lewego po wygojeniu otarcia naskórka. Łączny uszczerbek na zdrowiu wynosi zatem 21 %.

W opinii zaznaczono również, że ze względu na złamanie kości łonowej lewej powódka miała zalecony oszczędzający tryb życia i ograniczone chodzenie, zaś z uwagi na unieruchomienie kończyny górnej prawej w gipsie ramiennym nie mogła ona posługiwać się kulami łokciowymi w celu odciążenia lewej kończyny dolnej. Wskutek tego przez okres ok. 5- 6 tygodni większość czasu przebywała w pozycji leżącej. Zdaniem biegłego wymagała ona wówczas pomocy osób trzecich przy wykonywaniu większości czynności dnia codziennego, jak również przy czynnościach związanych z higieną osobistą. Przez okres ok. 6 tygodni po wypadku zdaniem biegłego zakres pomocy zawierał się w granicach 4 – 6 godzin dziennie. Po tym okresie zdolność pionizacji powódki uległa zwiększeniu, zaś po zdjęciu z kończyny górnej prawej unieruchomienia powódka nie wymagała już pomocy i opieki osób trzecich /k. 56 – 69/.

Do powyższej opinii pozwany wniósł zastrzeżenia, w których kwestionował ustalenie trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 3 % ze względu na przebarwienie skóry na policzku oraz w wysokości 8 % z tytułu złamania kości promieniowej prawej. Zdaniem pozwanego bowiem przebarwienie było niewielkie, a z testów funkcjonalnych z dnia 21 grudnia 2011 roku nie wynikają upośledzenia funkcji.

Biegły w opinii uzupełniającej z dnia 17 września 2012 roku podtrzymał jednak w całości wyrażone uprzednio wnioski. Przebarwienie miało bowiem 6 cm² powierzchni, a zatem było znaczne i stanowiło element szpecący. Biegły ponownie też wskazał na fakt, iż funkcja kończyny górnej prawej w obrębie nadgarstka odbiegała od stanu prawidłowego, podobnie jak funkcja całej kończyny górnej prawej. Stwierdzony uszczerbek na zdrowiu był zatem prawidłowy /k. 86 – 87/.

Zgodnie zaś z opinią biegłej z zakresu psychiatrii, u powódki w następstwie wypadku i doznanych obrażeń ciała wystąpiły zaburzenia stresowe pourazowe. Pojawił się u niej lęk, niepokój, zaburzenia snu, przypomnienie wypadku, nasilenie objawów lękowych w sytuacjach przypominających wypadek /przejście dla pieszych/, płaczliwość, poczucie zagrożenia. Powódka z tego względu podjęła leczenie psychiatryczne, uczestniczyła w sesjach terapeutycznych z psychologiem i włączono jej leki przeciwdepresyjne i nasenne. Zastosowane leczenie przyniosło częściową poprawę jej stanu psychicznego.

W opinii biegłej aktualnie u powódki dominują objawy zaburzeń adaptacyjnych, natomiast wcześniej rozpoznawane objawy zaburzeń stresowych pourazowych zmniejszyły się. Zaburzenia adaptacyjne mają przede wszystkim związek z sytuacją w pracy. Utrzymują się u niej bowiem po wypadku dolegliwości ręki prawej, które utrudniają jej w znacznym stopniu wykonywanie pracy zawodowej. Powódka zgłasza zniechęcenie, płaczliwość, okresowy lęk, niepokój, zaburzenia koncentracji uwagi, obawia się też utraty pracy. Czuje się bezradna w swojej sytuacji, widocznie jest u niej poczucie żalu i pokrzywdzenia, jest też pesymistyczna w ocenach na przyszłość. Skargi te mają związek z wypadkiem, a zgodnie z opinią E. P. nadal wymaga leczenia psychiatrycznego. Stwierdzone u niej zaburzenia psychiczne nie wpływają w istotny sposób na jej codzienne funkcjonowanie /wykonywanie obowiązków zawodowych, czynności domowych, aktywność rekreacyjną lub towarzyską/. Jej stan psychiczny nie uzasadniał też opieki osób trzecich. Zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 18.12.2002 roku w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu /Dz. U. Nr 234, poz. 1974/ u powódki stwierdzono trwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 5 %. Niekorzystnie na jej stan psychiczny może wpływać sytuacja w pracy /przeniesienie na niższe stanowisko, utrata pracy/ i podtrzymywać stany depresyjne. Natomiast ustabilizowanie owej sytuacji przy systematycznym leczeniu psychiatrycznym i podjęciu psychoterapii rokuje na jej przyszłość pomyślnie /k. 95 – 99/.

Na rozprawie w dniu 14 grudnia 2012 roku oboje biegli podtrzymali wyżej opisane wnioski swych opinii. Sąd uznał, iż opinie sporządzone przez biegłych, jako opracowane w sposób prawidłowy i rzetelny, w pełni zasługują na obdarzenie ich walorem wiarygodności. Poddają się one bowiem pozytywnej weryfikacji w oparciu o kryteria takie jak: zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziom wiedzy sporządzającej, podstawy teoretyczne opinii, a także sposób motywowania oraz stopień stanowczości wyrażonego w opinii wniosku (tak m.in. postanowienie SN

z dn.07.11.2000 roku, OSNC2001/4/64, I CKN 1170/98). Biegli w sposób nie budzący wątpliwości przedstawili tok swego rozumowania w dochodzeniu do wniosków końcowych opinii. Nadto podkreślić należy, iż biegli są specjalistami w swoich dziedzinach, posiadają odpowiednią wiedzę i doświadczenie, a sporządzone przez siebie opinie sformułowali na podstawie badania przedmiotowego i podmiotowego, dokumentacji medycznej oraz akt sprawy. Tym samym Sąd w całości podzielił stanowisko wyrażone przez biegłych, a ich wnioski legły u podstaw ustaleń faktycznych Sądu. Ostatecznie nie były one też kwestionowane przez żadną ze stron.

Wyżej przedstawione opinie biegłych w pełni oddają zakres i charakter urazów powódki, chociaż nie mogą z oczywistych względów ukazać pełnej skali poniesionych przez nią cierpień. Są to bowiem z całą pewnością jej subiektywne odczucia. Jak stwierdził SN w wyroku z 30.11.1999 r. (I CKN 1145/99), wysokość zadośćuczynienia uzależniona jest od całokształtu ujawnionych okoliczności, w szczególności zaś od trwałości skutków wypadku lub okresu trwania objawów chorobowych i ich nasilenia. Sąd miał więc na uwadze, że powódka była narażona na cierpienia fizyczne związane z bólem po doznanych złamaniach, skutkujących koniecznością leczenia w warunkach ambulatoryjnych. Należy przy tym zaznaczyć, że choć hospitalizacja trwała tylko 7 dni, to jednak E. P. przez okres około 6 tygodni musiała nosić gips, przy czym charakter odniesionych złamań – jednoczesne złamanie kości prawej reki i kości łonowej – skutkowało jej unieruchomieniem i koniecznością skorzystania aż przez okres 5-6 tygodni z pomocy osób trzecich, co dobitnie wskazano w opinii biegłego. Wiązało się również oczywiście z ujemnymi przeżyciami psychicznymi spowodowanymi tak samym bólem, jak i wyłączeniem na pewien czas z normalnego życia. Trudno również pominąć, iż sama rehabilitacja – co jest okolicznością bezsporną – trwała blisko miesiąc, tj. od 28 listopada do 21 grudnia 2011 roku, po czym i tak niezbędnym okazało się ponowne poddanie zabiegom leczniczym w okresie od 22 lutego do 13 marca 2012 roku. Przebyte urazy pozostawiły na zdrowiu powódki trwale ślady w postaci opisanych już wyżej ograniczeń ruchomości prawego przedramienia i prawego nadgarstka ze znaczącymi dolegliwościami bólowymi tego ostatniego. Szczególną uwagę zwraca tutaj fakt, iż E. P. pozostawała osobą niezdolną do pracy przez okres niemal pół roku, do 10 stycznia 2012 roku, co bez wątpienia dodatkowo obciążało ją psychicznie. Skala tych obciążeń znalazła zaś odzwierciedlenie w wyrażanych przez powódkę obawach o swoją dalszą przydatność do zawodu, nawiasem mówiąc zgodnego z jej wykształceniem i wykonywanego od ponad 30 lat, a także o wiążącym się z tym lęku o utratę środków utrzymania. Powódka w miarę dokładnie opisała bowiem swoje obowiązki służbowe na stanowisku tkacza, przyznała też, że pracodawca przesunął ją po powrocie do zakładu na lepsze, ale gorzej płatne stanowisko pomocnika tkacza. Podkreśliła przy tym, że obecnie ponownie pracuje już jako tkacz, tj. na poprzednim stanowisku, ale z uwagi na brak zleceń nie wykonuje związanych z tym obowiązków na własnym krośnie, lecz na krosnach innych pracowników. Jest to wprawdzie praca łatwiejsza, ale powódka cały czas boi się, że w razie konieczności nie będzie już w stanie pracować tak jak poprzednio, co jej zdaniem mogłoby skutkować przesunięciem niższe stanowisko lub w ogóle zwolnieniem z pracy. Każda utrata środków finansowych oznaczałaby zaś w jej sytuacji materialnej bardzo poważne kłopoty. Należy przy tym podkreślić, że możliwości znalezienia przez nią zatrudnienia w innym charakterze – przy uwzględnieniu jej wieku, zawodu wyuczonego oraz faktu, że przez 30 lat wykonywała pracę jedynie w tym zawodzie i nie ma żadnego innego doświadczenia zawodowego – należy ocenić jako nikłe. Powstałe na tym tle lęki skutkowały poszukiwaniem przez powódkę pomocy w (...)w B., choć według niej przebyta w związku z tym terapia nie przyniosła spodziewanego rezultatu. Oczywistym jest jednak zdaniem Sądu, iż lęki te nie były pozbawione podstaw, a wypadek z dnia 21 lipca 2011 roku pozostawił następstwa także w sferze zdrowia psychicznego powódki, przy czym charakter owych następstw został dokładnie opisany w niekwestionowanej opinii biegłej. Tym samym mając na uwadze specyfikę odniesionych obrażeń, długotrwałość leczenia oraz związane z tym ujemne przeżycia psychiczne i negatywny wpływ urazów na aktywność zawodową powódki, Sąd uznał za uzasadnione żądanie przyznania jej kwoty 59.500,00 zł tytułem zadośćuczynienia, co w połączeniu z już otrzymaną kwotą 20.500,00 zł stanowić będzie odpowiednią rekompensatę niwelującą doznane przez niego cierpienia. W pozostałym zakresie natomiast roszczenie podlegało zdaniem Sądu oddaleniu jako zbyt wygórowane. Należy bowiem zauważyć, że zgodnie z opinią biegłego ortopedy leczenie zostało już zakończone, a stwierdzone ograniczenia nadgarstka nie uniemożliwiają wykonywania powódce czynności dnia codziennego. Nawet przy uwzględnieniu zastrzeżeń co do wykonywania przez E. P. prac precyzyjnych nie sposób pominąć, iż jest ona osobą w pełni samodzielną i zdolną do wykonywania wszelkich prac związanych z życiem codziennym. Dolegliwości ze strony nadgarstka mogą skutkować jedynie koniecznością przyjmowania stosownych leków bądź przebycia zabiegów rehabilitacyjnych, natomiast istotnie – tak jak zaznaczył biegły – powódka

została dopuszczona do wykonywania obowiązków przez lekarza medycyny pracy. Stwierdzone zaś u niej zaburzenia psychiczne nie wpływają w istotny sposób na jej codzienne funkcjonowanie /wykonywanie obowiązków zawodowych, czynności domowych, aktywność rekreacyjną lub towarzyską/, przy czym na jej stan psychiczny i tak przeważający wpływ będzie miało ustabilizowanie sytuacji w pracy. Zgodnie z opinią biegłej dotychczasowe leczenie w tym zakresie przyniosło zaś pewien zauważalny efekt.

Tym samym łączna kwota 80.000,00 zł jest w ocenie Sądu adekwatnym zadośćuczynieniem, nie ma zaś podstaw do zasądzenia całej kwoty żądanej przez powódkę.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 14. ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych / Dz.U. 2003.124.1152 z późn. zm./, zgodnie z którym „w przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie 30 dni okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. W terminie, o którym mowa w ust. 1, zakład ubezpieczeń zawiadamia na piśmie uprawnionego o przyczynach niemożności zaspokojenia jego roszczeń w całości lub w części, jak również o przypuszczalnym terminie zajęcia ostatecznego stanowiska względem roszczeń uprawnionego, a także wypłaca bezsporną część odszkodowania. O ile zatem co do zasady istotnie ubezpieczyciel ma 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie na wypłatę odszkodowania, o tyle w niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, iż sprawca wypadku odmawiał przyjęcia zań swojej odpowiedzialności, o czym ówczesny pełnomocnik powódki był informowany. Dopiero zatem opisany wyżej wyrok karny z dnia 05 marca 2012 roku w sprawie XV K 1352/11 pozwalał na ustalenie tej okoliczności, dając pozwanemu 14 dni na wypłatę świadczenia. Wypłata owa nastąpiła w dniu 13 marca 2012 roku, przy czym zdaniem Sądu już w tej dacie możliwym było ustalenie wszystkich okoliczności niezbędnych do przyznania zadośćuczynienia, o czym świadczą przeprowadzane w toku postępowania likwidacyjnego badania E. P.. Legło to u podstaw wyznaczeniu biegu odsetek od zasądzonej w niniejszym postępowaniu kwoty od tego właśnie dnia do dnia zapłaty, jak również oddaleniu roszczenia o zapłatę kwoty 1.099 zł tytułem skapitalizowanych odsetek od wypłaconych już uprzednio przez pozwanego sum pieniężnych.

O kosztach procesu orzeczono na mocy art. 100 kpc, w tym kosztach zastępstwa prawnego w oparciu o § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu /Dz. U. 2002, nr 163, poz. 1349 ze zm./ Kwota 59.500,00 złotych, zasądzona na rzecz powódki, to 78% z kwoty 76.099,00 złotych, stanowiącej wartość przedmiotu sporu. Należy więc stwierdzić, iż powódka wygrała sprawę w 78 %, stąd też zasądzono od pozwanego na jej rzecz kwotę 2.844 zł, co odpowiada 78 % wymienionej w powyższym rozporządzeniu kwocie 3.600 zł, a także kwotę 3.401 zł tytułem zwrotu części poniesionych kosztów sądowych. Jednocześnie Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Białymstoku kwotę 930,04 złotych tytułem brakującej części wydatków.